

## PRZEDSTAWIAMY AUTORÓW + ANKIETĘ

1. Czym są dla Pani/Pana takie imprezy jak Targi Książki w Warszawie, na których introwertyczny poeta spotyka się z przebranym fanem fantasy? Czy takie spotkanie z innymi pisarzami, tłumaczami, czytelnikami i „ludźmi od literatury” może mieć jakiś bezpośredni wpływ na Pani/Pana twórczość?
2. Słowo, informacja, dezinformacja, rzeczywistość, kłamstwo, interpretacja, fikcja, non-fiction – nieustannie rozrastająca się przestrzeń tekstów, obrazów, mediów internetowych, podcastów, ale też wszelkiego rodzaju publikacji drukowanych... Jak zmienia się rola i w ogóle możliwości pisarza w tej ogromnej mediasferze?
3. Czy uważa się Pani/Pan za pisarza środkowoeuropejskiego? Czy istnieje wspólny mianownik mentalny, historyczny albo kulturalny między Czechami a Polakami? A może czymś się różniemy? Czy czeska literatura może być dla polskiego czytelnika w jakimś sensie „egzotyczna”?

### Michal Ajvaz

Prozaik, eseista, tłumacz i znawca realizmu magicznego. Zadebiutował w 1989 roku zbiorem wierszy *Morderstwo w hotelu Intercontinental* (2005; *Vražda v hotelu Intercontinental* 1989). Jego twórczość naznaczona jest elementami postmodernistycznej imaginacji, przeplatających się narracji i filozoficzno-lingwistycznych refleksji. Wśród jego najpopularniejszych powieści wymienić można *Inne miasto* (2005; *Druhé město* 1993) czy *Podróż na Południe* (2016; *Cesta na jih* 2008). Ostatnio ukazała się w Czechach jego powieść *Města* (2019). Jest laureatem nagrody Magnesia Litera oraz Nagrody im. Jaroslava Seiferta.



Zdjęcie: David Konečný

1. Z człowiekiem, który lubi fantasy, porozmawiałbym o Władcy pierścieni, Silmarillionie, albo Grze o tron; mam nadzieję, że by mu nie przeszkadzało, że ja się nie przebrałem. Spotkania na targach książki czy festiwalach nie mogą mieć wpływu „bezpośrednio” na twórczość, ale mogą na nią oddziaływać tak, jak oddziałują wszystkie spotkania z ludźmi, zwierzętami, krajobrazami, rzeczami i książkami: w ten sposób, że zmieniają się w element składowy doświadczenia, z którego rodzi się literatura.
2. Pisarz powinien wykonywać swoją pracę, to znaczy pisać najlepiej jak potrafi. Tak samo we współczesności, jak i w każdym innym czasie. Media mu w tym w żaden sposób nie pomogą, ale też nie mogą mu żadną miarą przeszkodzić.
3. Sądzę, że większość ludzi żyje w kilku światach. W ostatnim czasie staję się wciąż bardziej mieszkańcem jednego z moich światów: świata Europy Środkowej. Jest to świat, który rozciąga się mniej więcej między Salzburgiem a Lwowem i między Triestem a Warszawą (albo może raczej Leoncinem, żeby w granicach tego imperium znalazło się również miejsce urodzenia Isaaca Bashevisa Singera). Jednak ważniejszy niż geograficzne określanie granic jest jednolity ton, który można usłyszeć w dziełach, które powstają w tym rejonie, ton, który jest przeważnie raczej przytłumiony i z którego pobrzmiewa nieufność wobec idei i ideologii oraz poczucie absurdu... Jest to świat, którego mieszkańcami są Franz Kafka, Karl Kraus, Joseph Roth, Jaroslav Hašek, Bruno Schulz, Witold Gombrowicz, Sándor Márai...

## Bianca Bellová

Tłumaczka i prozaiczka. Zadebiutowała w 2009 roku powieścią *Sentimentální román*. W swojej prozie porusza zarówno tematy osobiste, jak i wątki historyczne. Największy sukces odniosła jej powieść *Jezioro* (2018; *Jezero* 2016), która stała się bestsellerem, zdobyła nagrodę Magnesia Litera w kategorii Książka Roku oraz Nagrodę Literacką Unii Europejskiej (obie w 2017 r.). Jej najnowszą publikacją jest wydany w tym roku zbiór opowiadań *Tyhle fragmenty*.



Zdjęcie: Marta Režová

1. Wszystko, co tylko wyrwie autora z komfortu jego gabinetu, może być dla niego istotne, przewrotowe i inspirowane, chociaż z samym procesem pisania ma to niewiele wspólnego. Dla mnie osobiście takie targi są raczej jedną z wyjątkowych okazji do spotkania z moimi wydawcami, a przede wszystkim z tłumaczami.

W tym miejscu chciałabym wspomnieć o mojej polskiej tłumaczce, Annie Radwan-Żbikowskiej i o jej pieczołowitym przekładzie mojej książki, który przyniósł nam obu wspólną nominację do finału polskiej nagrody literackiej Angelus. Przecież tłumacze to są ludzie, którzy z moimi tekstami spędzili miesiące; im lepiej się poznamy i im dłużej ze sobą porozmawiamy, tym lepiej możemy się później nastroić na tę samą falę, co jest zawsze z wielką korzyścią dla dobrego przekładu.

Choć z pewnością wszyscy doskonale znają świetne wrocławskie wydawnictwo Afera, muszę tu jeszcze raz podkreślić, jak ciężką, wspaniałą i nieocenioną pracę wykonuje.

A poza tym, jako zatwardziała introwertyczka, unikam wszelkich tłumnie odwiedzanych miejsc i boję się ludzi.

2. Nie potrafię tego ocenić. Czytelnicy lubią czytać opowieści, a autorzy je piszą. To się nie zmienia.

3. To powinni definiować raczej czytelnicy i literaturoznawcy. (Prawdę mówiąc kilka razy zdarzyło mi się, że na różnych zagranicznych spotkaniach organizatorzy, prowadzący, a nawet moi wydawcy prezentowali mnie jako pisarkę wschodnioeuropejską). Pewne wspólne doświadczenia historyczne polegające na braku wolności czy sąsiedztwie z wrogimi mocarstwami, w mentalności Polaków i Czechów z pewnością rezonują, chociaż uważam, że mają różne tonacje. Ale mimo to bardzo mi schlebia i czuję się wzruszona tym, że polscy czytelnicy mnie rozumieją. Polska jest jednym z krajów, w których moje książki spotkały się z największym zrozumieniem.

## David Böhm

Artysta plastyk, ilustrator oraz autor literatury dziecięcej. Jego najgłośniejszą książką stał się zbiór współczesnych bajek afrykańskich *Milczenie hipopotama* (2021; *Ticho hrocha* 2009), który zdobył tytuł Najpiękniejszej Książki 2009 Roku oraz Złotą Wstęgę za szatę graficzną (2009). Wśród wyróżniających się oryginalnym opracowaniem graficznym oraz nowatorskim podejściem książek jego autorstwa wymienić można także wydany razem z poetą Ondřejem Buddeusem utwór *Hlava v hlavě* (2013), prozę *A jako Antarktida: Pohled z druhé strany* (2019) czy „harmonijkę” zatytułowaną *Tvary a patvary* (2019), która powstała we współpracy z innym cenionym artystą plastykiem i ilustratorem, Jiřím Frantą.



Zdjęcie: David Konečný

1. Spotkaniem międzyrodowiskowym. Nigdy z góry nie wiem, co na mnie zrobi wrażenie.

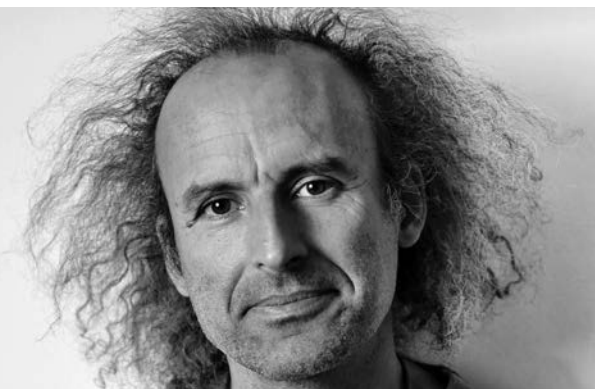
2. Z pewnością wszystko się zmienia. Tylko kto to wszystko będzie czytał?

3. Bez wątpienia istnieją wspólne mianowniki, ale ja nieszczególnie wierzę w koncepcję narodów. Mogę się wydawać egzotyczny mojemu sąsiadowi, a za to z kimś z drugiej półkuli znaleźć braterskie porozumienie.

## Pavel Čech

Malarz, autor komiksów oraz autorskich książek dla dzieci. Do najpopularniejszych jego publikacji należy nostalgiczna ilustrowana powieść *Tajemství ostrova za prkennou ohradou* (2010), a także komiksy *Velké dobrodružství Pepíka Střechy* (2012) i *Tajemná krabička* (2019). Pavel Čech to autor uhonorowany wieloma nagrodami, m.in. Magnesia Litera, czy komiksowymi Muriel i Złota Wstęga.

Program towarzyszący



Zdjęcie: Vratislav Hnátek

1. Wpływ na twórczość ma chyba wszystko, a spotkanie z innymi pisarzami czy ich dziełami, i to jeszcze w mieście, w którym nigdy wcześniej nie byłem, może być inspirujące z wielu powodów.
2. Nie wiem. Jak podkreśla Pani w pytaniu, świat jest coraz bardziej niejasny, skomplikowany... Może dzięki temu, co robię, zbudowałem sobie schronienie właśnie przed tym zalewem informacji, opinii, teorii, dyskusji... W moim świecie sprawy są jaśniejsze, prostsze, klarowniejsze. Nie mam najmniejszych ambicji analizowania współczesnych tematów, które poruszają świat, ani docierania do nikogo poprzez moją twórczość. Raczej intuicyjnie i podświadomie szukam tematów, a czasami przerabiam je na książki albo na obrazy.
3. Nie mam dostatecznych informacji i wiedzy, żebym mógł odpowiedzieć na to pytanie. Raczej intuicyjnie, niż na podstawie jakichś faktów jestem przekonany, że nasze narody mają wiele wspólnego i podobne poglądy na wiele spraw. Nie wiem również, za kogo się uważam. Pisarz środkowoeuropejski? To już raczej mały chłopiec, który lubi się dziwić i odczuwać zachwyt i uważać to za wielki dar.

## Radka Denemarková

Tłumaczka z niemieckiego, publicystka, prozaiczka. Zadebiutowała książką poświęconą twórczości reżysera Evalda Schorma *Sám sobě nepřitelem* (1998). Znaczącym echem odbiła się również jej monografia *Smrt, nebudeš se báti aneb příběh Petra Lébla* (2008). Jednak sławę przyniosły jej przede wszystkim powieści, szczególnie *Pieniędzy od Hitlera* (2008; *Peníze od Hitlera* 2006). Charakterystyczna dla autorki neurotyczna wręcz siła wyrazu i ekspresyjny język obecne są również w jej najnowszej powieści *Hodiny z olova* (2018). Jest laureatką szeregu nagród, w tym również nagrody Magnesia Litera.



Zdjęcie: Tobias Böhm

1. W dzisiejszym świecie takie miejsca stają się oazami humanizmu. Nigdy nie wiemy, co będzie miało na nas wpływ. Któregoś razu w Niemczech czytałam publiczności fragmenty książki *Pieniędzy od Hitlera*. Jeden pan z widowni zapytał mnie, kiedy wreszcie czeska strona wypłaci odszkodowania Niemcom wypędzonym po drugiej wojnie światowej. Tłumaczyłam mu, że jestem pisarką, a z takim pytaniem powinien zwrócić się do polityków. Rozumiałam jego emocje, pochodził z rodziny wypędzonych. On jednak nadal naciskał. Nie chciałam być niegrzeczna, dlatego spontanicznie zmieniłam temat. Powiedziałam: „Mnie raczej interesuje, kiedy wreszcie wypłaci się odszkodowania kobietom gwałconym przez żołnierzy wszystkich armii”. Zaskoczony odpowiedział: „Ale przecież one były tylko zgwałcone”. To słowo „tylko” zostało we mnie jak nóż wbity w plecy. I o tym „tylko” napisałam książkę *Przyczynek do historii radości*. Opowiada o przemocy seksualnej wszech czasów i perspektyw i nawiązuje do *Labiryntu świata i raju serca* Jana Amosa Komeńskiego.
2. Rola się nie zmienia. W czasach, gdy nikt nie ponosi odpowiedzialności za słowa wypowiedziane i napisane, dla pisarki wciąż najważniejsza jest walka o język i dokładanie wszelkich starań, żeby się nie bać i nie kłamać. Pisarka poprzez swoje dzieło bada granice języka, jest to niekończące się zmaganie z nieprzeniknioną ciemnością własnej osobowości. Dla mnie literatura jest po prostu sumą wszelkich form odwagi, sztuki, przyjaźni i myślenia, które pozwalają człowiekowi nie być niewolnikiem. Jest najczystsza formą miłości do życia.



3. Jeżeli już mam używać jakichś określeń, to czuję się pisarką europejską. Społeczeństwo ma wiele twarzy i ukrywa wieloznaczność ludzkich czynów. Na Europę długo miała wpływ płatanina przeszłości, pozostałości krzywd, nierównowagi sił, zbiorowych sprawców i zbiorowych ofiar, a populizm ostatnich lat jest stanowiskiem politycznym, które dostosowuje się do większościowych emocji, przesądów, czy obaw obywateli i wykorzystuje je do zdobycia władzy poprzez manipulację obiecując łatwe i szybkie rozwiązanie wszystkich problemów. Na naszych terenach bolesne wydarzenia historyczne organicznie łączą się z tradycyjną ironią i autoironią, poczuciem absurdu i czarnym humorem. Polską mentalność zrozumiałam dzięki sztuce Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*. Ten tekst w roku 1901 wywołał skandal, został sfilmowany przez Andrzeja Wajdę, a w Pradze wystawił go na przykład Petr Lébl (w teatrze amatorskim w 1989 roku, a w 1998 w Teatrze Na zábradlí). Spojrzeć na czeską mentalność z polskiego punktu widzenia pomagają mi Mariusz Szczygieł, Mariusz Surosz, świetne tłumaczki Olga Czernikow i Agata Wróbel oraz bohemista Michał Kunik.

Problem XX wieku, to problem ofiar. Definitywnie pozbyliśmy się iluzji, że cierpienie uszlachetnia. Z tego bierze się smutek i zaskakujące zjawiska, które wyglądają jak dzieła szaleńców, a są skutkiem tragicznych doświadczeń. Kraje, które były satelitami Związku Radzieckiego, mają wspólną mentalność – wschodnioeuropejską. W tym sensie określanie naszej przestrzeni jako środkowoeuropejskiej traci uzasadnienie i rysy swojej niepowtarzalności. Nasze kraje zamieszkują sprawcy, świadkowie i ofiary. Narodowościowa narracja czeska i polska są takie same. Celowo przeszłość się zakłamuje i kamufluje, prawdę się nagina i kontroluje. W ten sposób ze sprawców robi się ofiary, a ofiary nazywa winowajcami. Musimy wreszcie przestać wierzyć iluzji, że nasz kraj wyleczy nazywanie rzeczy i integrowanie faktów. Przecież fakty są znane. Są naginane świadomie. To jest rzeczywistość, której nie da się już ignorować. Wiele wad mamy wspólnych. Nie mamy jedynie wspólnego języka. A to oznacza, że nasze myślenie i rozumienie świata się od siebie różni.

Każda dobra książka jest egzotyczna. Polska literatura miała i ma pisarzy światowych. Jeżeli muszę kogoś wymienić, to proszę: Bruno Schulz, Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Gustaw Herling-Grudziński, Witold Gombrowicz, Hanna Krall, Joanna Bator, Barbara Klicka, Olga Tokarczuk.

## Milan Děžinský

Poeta, z zawodu nauczyciel i tłumacz z angielskiego. Już w 2004 roku otrzymał nominację do nagrody Magnesia Litera za zbiór wierszy *Slovník noci* (2003). Samą nagrodę zdobył dopiero w 2018 roku za tomik *Obchodzenie wyspy* (2021; *Obcházení ostrova* 2017). Milan Děžinský wykorzystuje tradycyjnie pojęte obrazy poetyckie – zarówno z akcentami liryki przyrody, jak i wątkami cywilizacyjnymi. To twórca o profilu intelektualisty, którego wiersze przeniknięte są nieustanną refleksją nad egzystencją. W zeszłym roku ukazał się w Czechach jego zbiór wierszy *Hotel po sezóně* (2020).



1. Mówią o mnie „introwertyczny poeta” i mają rację. Lepiej czuję się w lesie albo nad rzeką, niż na takich imprezach, gdzie witam z radością każdy cichy kąt. Ale mimo to uważam, że należy poświęcić trochę tej swojej introwertyczności, bo często bywa to przyjemne, a festiwal jest okazją pozwalającą spotkać ludzi nadających na tej samej fali i porozmawiać na mój ulubiony temat, jakim jest pisanie.

2. To wystarczy stanąć przed własną biblioteką, żeby dostać zawrotu głowy – jak się popatrzy ma wszystkie te teksty, których się jeszcze nie przeczytało, albo – jeszcze gorzej – przeczytało i nieopatrzenie obiecało się sobie, że będzie się jeszcze do nich wracać. Wtedy rozumiemy, że z tak przeważającymi nad nami siłami nie możemy wygrać. Możemy co najwyżej to zaakceptować. A jakie mamy szanse w tej olbrzymiej rzece tekstów? – Możemy pozwolić się unieść i mieć nadzieję, że nas wyrzuci na piaszczysty brzeg zamieszany przez przyjaźnych tubylców, a nie na skały z czyhającymi ludożercami.

3. Tak. Mamy więcej wspólnego, niż tego, co nas dzieli. Mimo że można to powiedzieć o dwóch osobach z każdego miasta naszej planety, to uważam, że między Czechami a Polakami istnieje duża przychylność, pochodząca ze wspólnej doli socjologicznej, geograficznej i historycznej. Kiedy podczas podróży zagranicznych spotykam Polaków, mam nieprzepartą chęć porozumiewawczo puszczać do nich oko. Powiedziałbym wręcz, że Polacy odkryli czeską prozę i czytają ją bardziej ochoczo niż Czesi polską. Ale myślę, że dla Polaków wciąż egzotyczna jest współczesna czeska poezja. W tej dziedzinie muszą jeszcze sporo nadrobić, podobnie jak my musimy sporo nadrabiać w innych obszarach polskiej kultury.

## Petr Hruška

Historyk literatury i poeta. Zadebiutował w 1995 roku tomem wierszy *Mieszkalne niepokoje* (2011; *Obývací nepokoje* 1995). Jego poetyka wyrasta ze specyficznych industrialnych klimatów regionu ostrawskiego, poeta wykorzystuje motywy cywilizacyjne, wyróżniając się wrażliwością na szczegóły i cechy społeczne, ale też wewnętrzną walką. Wybitnym dziełem jest jego zbiór *Darmaty* (2017; *Darmata* 2012). Jest również autorem dwóch wyjątkowych monografii czeskich poetów: *Někde tady. Český básník Karel Šiktanc* (2010) oraz *Daleko do něčeho: Básník Ivan Wernisch* (2019). Jego ostatni zbiór poezji nosi tytuł *Nikde není řečeno* (2018). Jest laureatem Państwowej Nagrody Literackiej oraz innych nagród. W 2020 roku ukazał się zbiór krótkich utworów beletrystycznych i publicystycznych jego autorstwa, zatytułowany *V závalu*.



Zdjęcie: CzechLit

1. Spotkanie człowieka z człowiekiem jest zawsze nieprzewidywalnym i wyjątkowym wydarzeniem, do którego może dojść wszędzie, nawet na targach książki, chociaż akurat tam zachodzi większe prawdopodobieństwo, że człowiek rozminie się z tłumem... Ale możliwość jest, jednak nigdy nie wiemy, co się z takiego spotkania narodzi. Właściwie dlaczego nie miałyby to być wyjątkowa inspiracja, zasadniczy wpływ na twórczość, zapaść spowodowana „nadmiarem” literatury, czy wręcz przeciwnie – przyjaźń albo miłość na całe życie? A poza tym takie targi wywołują też efekt higieniczny: im więcej książek i pisarzy zobaczę w jednym miejscu, tym bardziej wzrasta moja determinacja, żeby pisać i publikować tylko to, co jest dla mnie rzeczywiście nieodzowne.

2. Myślę, że w ostatecznym rachunku w żaden sposób. Pisarz ma wciąż taki sam obowiązek: pilnować, żeby jego słowo było żywym i precyzyjnym komunikatem, za który ręczy własnym życiem. A to kosztuje go wszystkie siły. Właśnie jedynie maksymalnym skupieniem na wartości tekstu może przeciwstawić się wszystkim tym komunikacyjnym inflacjom i dewaluacjom. A później może nawet „zarazić” kogoś innego swoim sposobem dystygowanego wyrażania myśli. Pisarz mówi prawdziwie i szczerze do kogoś, kogo nie zna. Możliwe, że w tym wszechobecnym hałasie i krzyku jego nadzieja, że zostanie usłyszany, staje się coraz węższa, ale nie ma innego wyjścia. Próba dołączenia się do tego hałasu i krzyku prowadzi donikąd. Trzeba to ze spokojem i cierpliwością udźwignąć; nikt nie ręczy, że ta sytuacja będzie trwała wiecznie. Dotyczy to szczególnie poezji. Ivan Martin Jirous precyzyjnie opisał miejsce poety we współczesnym społeczeństwie: mawiał, że poeta powinien się cieszyć, jeżeli mu jego bliźni nie dadzą w ryja.

3. Postrzegam siebie jedynie jako kogoś, kto pisze po czesku. Ale czuję, że istnieje wiele wspólnych mianowników między Czechami a Polakami – jest ich strasznie dużo, od niebezpiecznej, a zarazem ekscytującej bliskości Rosji, aż po ciągoty do alkoholizmu (co jest właściwie tym samym). Ale zarazem jest między nami wiele różnic. Polska literatura (wbrew silnemu wpływowi katolicyzmu na społeczeństwo) ma odwagę nieunikania tragicznych tematów, potrafi przedstawić życie człowieka w całej jego okrutnej i diabolicznej niezrozumiałości. Czeska kultura (wbrew silnemu wpływowi ateizmu na społeczeństwo) z kolei łaknie szybkich i pocieszających point, które pogodzą czytelnika z życiem i zapewnią go, że jest piękne. Dobrze, że jesteśmy sąsiadami.

## Petra Hůlová

Prozaiczka, publicystka, absolwentka m.in. mongolistyki, zadebiutowała powieścią *Czas czerwonych gór* (2007; *Paměť mojí babičce* 2002), w której czytelnik przenosi się właśnie do Mongolii. Autorka wykorzystuje szeroką gamę środków stylistycznych, zachwyca kreatywnym słowotwórstwem i prowokacyjnym doborem tematyki. Do jej najpopularniejszych utworów prozatorskich zaliczyć można powieści *Čechy, země zaslíbená* (2012), *Strážci občanského dobra* (2010) czy *Macocha* (2017; *Macocha* 2014). Jej najnowsza powieść nosi tytuł *Zlodějka mého táty* (2019). Otrzymała kilka nagród, w tym Nagrodę im. Jiřígo Orteny oraz Magnesii Litera.



Zdjęcie: Martin Ryz

1. Najważniejsze jest, że spotkamy się osobiście. Pisanie to czynność samotnicza, a jeżeli dojdzie do jakiejś festiwalowej debaty online, to jest to bezwartościowe. Jestem przekonana, że taka forma spotkania nie interesuje również czytelników. Spotkania z ludźmi uważam za jedną z podstawowych potrzeb nie tylko swoich, ale generalnie ludzkich, dlatego takie spotkania mają wpływ nie tylko na moją twórczość, ale bez tego by jej w ogóle nie było. A „ludzie od literatury” są tacy sami jak wszyscy inni.

2. Szczerze mówiąc, nie wiem. To się dopiero okaże. Jestem przekonana, że literatura w całym tym zamęcie niesie pochodnię „długiego myślenia”. Wymaga dłuższego skupienia, a za to nas (niekiedy) nagradza sensem, bez którego bylibyśmy zgubieni.

3. Tak. Z całą pewnością postrzegam siebie jako środkowoeuropejkę. Warszawę uważam za stolicę Europy Środkowej, a polski powinien być językiem używanym zamiast angielskiego. Marzę o wspólnym państwie. Nas, wiecznie ironizujących i prześmiewczych, polska dusza wzbogaciłaby świadomością istnienia wymiaru metafizycznego, a my Czesi byśmy z kolei nauczili Polaków nie traktować wszystkiego tak śmiertelnie poważnie. No i inne kraje Unii traktowałyby nas poważniej.

## Galina Miklínová

Reżyserka, twórczyni filmów animowanych, ilustratorka. Począwszy od wydanej w 2001 roku książki *Pavouček Pája* współpracuje z Pavlem Šrutem, co zaowocowało trylogią powieściową dla dzieci o Niedoparkach oraz nakręconym na jej motywach pełnometrażowym filmem animowanym. Jako ilustratorka współpracowała też z wieloma innymi wybitnymi czeskimi pisarzami, takimi jak Radek Malý, Petr Stančík, Alena Mornštajnová czy Eva Papoušková. Zdobyła cały szereg nagród filmowych i literackich, w tym również tytuł Najpiękniejszej Książki 2004 Roku.



Zdjęcie: Tomáš Vodňanský

1. To zależy od charakteru poety i przebrania fana. Mogą i mają. Wizualnie zapisuję ich sobie w pamięci, a później nieoczekiwanie się stamtąd wydobywają, kiedy szukam odpowiedniej postaci.

2. Dzięki zwiększającej się przestrzeni możliwości autorów są również większe, choć przyznam, że przedzieranie się przez tę dżunglę jest również skomplikowane. Zarówno dla pisarzy, jak i dla czytelników.

3. Ilustracje są zrozumiałe ponad granicami, w związku z czym uważam się za autorkę, która jest powiązana z najlepszymi czeskimi pisarzami wydającymi książki w Europie Środkowej i poza nią. Polacy lubią naszą literaturę, moje osobiste doświadczenia to wydanie *Niedoparków* w Polsce w znakomitym tłumaczeniu Julii Różewicz, co już zapewnia sukces. Ta historia, zarówno w formie książkowej, jak i filmowej, spodobała się Polakom. Oni podziwiają specyficzny czeski humor i oryginalność, co trylogia o niedoparkach zapewnia.

## Alena Mornštajnová

Prozaiczka i tłumaczka z angielskiego. Zadebiutowała w 2013 roku powieścią *Pusta mapa* (2020; *Slepá mapa* 2013). Jej przywołująca dramatyczne wydarzenia historyczne powieść *Hana* (2019; *Hana* 2017) stała się literacką sensacją. Jest również autorką popularnej książki dla dzieci *Strašidýlko Stráša* z ilustracjami Galiny Miklínovej. W powieści *Tiché roky* (2019) ponownie analizuje subtelne międzyludzkie dramaty na tle historii. Jest laureatką nagrody Czeska Książka. Ostatnio ukazała się jej najnowsza powieść *Listopad*, w której do głosu dochodzą alternatywne wersje wydarzeń roku 1989.



Zdjęcie: Vlastimil Vlk

1. Jeżeli chodzi o targi książki, to lubię w nich właśnie tę różnorodność. Pisanie to praca samotnicza, dlatego z radością przyjmuję każdą okazję do spotkania z ludźmi, których interesuje literatura i książki w każdej postaci. Takie spotkania bywają, jeżeli nie inspirujące, to przynajmniej pokrzepiające.

2. Jestem przekonana, że książka jest wieczna i dla wszystkich. To, co pisze się w mediach – czy to internetowych, czy drukowanych – ma krótkie życie. Media oferują różnorodność, ale ręka w rękę z możliwością wyboru oferują też pewną czujność. Jednak pisarzowi dają możliwość dotarcia do ludzi, do których by w inny sposób nie znalazł drogi.

3. Mieszkam całe życie na Północnych Morawach, gdzie od zawsze Polska i polska kultura była i jest dla nas bliska. Łączy nas nie tylko geografia, ale też podobny język i historyczne doświadczenia. Piszę o więziach rodzinnych, na które wpływają czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, czyli również wydarzenia historyczne i losy regionu środkowoeuropejskiego. Jestem przekonana, że choć każdy naród ma swoje specyficzne cechy, to ludzie są wszędzie tacy sami, a jeżeli czymś się różnią, to chcą o tym wiedzieć więcej, lepiej się poznać i zrozumieć nawzajem. Jednym ze sposobów, jak to zrobić, jest czytanie książek o życiu w innych krajach. Dzięki temu odbiorca sam oceni, co ludzie, czy regiony mają wspólnego, a czym się różnią.

## Iva Procházková

Dramatopisarka i prozaiczka. Zadebiutowała w 1981 roku książką dla dzieci *Komu chybí kolečko?* W 1983 roku wyjechała z kraju, a jej następna książka ukazała się już w wydawnictwie emigracyjnym Sixty-Eight Publishers. Jest autorką wielu nagradzanych w kraju i zagranicą książek dla dzieci i młodzieży, takich jak *Pět minut před večerí* (1996), *Soví zpěv* (2017) i wiele innych. Z jej książek dla dorosłych największy sukces odniosły historia z czasów pandemii *Tanec trosečníků* (2005) oraz powieść poruszająca temat stosunków międzyludzkich *Otcové a bastardi* (2007). Jej najnowszy utwór nosi tytuł *Nekompromisně* (2019). Jest laureatką wielu nagród, takich jak (zdobyta kilkakrotnie) Złota Wstęga, Magnesia Litera czy niemiecka Nagroda im. Friedricha Gerstäckera.



Zdjęcie: Jaroslav Jiříčka

1. Dwa razy zostałam zaproszona na targi książki do Frankfurtu i nie wypadało mi odmówić. Niestety, nie były to wzbogacające doświadczenia. Miałam wrażenie, że znalazłam się w ogromnym centrum handlowym, w którym ze wszystkich stron atakują mnie książki, a każda jest podobno oryginalna, fascynująca, znakomita, porywająca i warta przeczytania. Czułam się tą lawiną literatury kompletnie przytłoczona i traciłam ochotę na to, żebym sama coś do tego wszystkiego dorzuciła. O wiele bardziej lubię targi książki w mniejszym formacie, na które przychodzi dużo młodych ludzi i wystarcza czasu na spotkania z czytelnikami, z innymi pisarzami i z tłumaczami. Takie są targi w Lipsku, Pradze, Wiedniu, a także, jak mnie wiele osób zapewniało, w Warszawie. Przyjechałam tu po raz pierwszy i jestem ciekawa, jakie wrażenia stąd wywiozę.

2. Każdy pisarz ma taką rolę, jaką sam chce mieć, czy może jaka jest dla niego naturalna. Rozrastająca się przestrzeń sceny medialnej niewiele tu zmienia. Oczywiście, to prawda, że odkłada się w nas o wiele więcej wspólnych wrażeń, informacji, czy dezinformacji, niż kiedykolwiek wcześniej w dziejach ludzkości, ale za to dość szybko uczymy się z tym sobie radzić. W literaturze współczesnej – przynajmniej w mojej ocenie – nie znajdują nadmiernej reprezentacji. Sądzę, że literatura, również w dzisiejszej rozdętej sferze mediów, pozostaje wielowarstwowym kompleksem, w którym wciąż najistotniejszym czynnikiem jest fantazja autora i jego talent do prowadzenia narracji. Nie obawiam się, że będzie ubywać oryginalnej twórczości.

3. Nie jesteśmy dużym narodem, tak samo przestrzeń czeskiej kultury nie jest jakoś wielka. Za to przyjmujemy – i zawsze przyjmowaliśmy, nawet w czasach socjalizmu, gdy było to wyjątkowo skomplikowane – wpływy z zewnątrz, które przerabiamy na swoje podobieństwo. I to często z dużą dozą oryginalności. Ale fundament, czyli tematy wspólne z innymi Europejczykami, pozostają wyraźne. Ponieważ moja rodzina przez dość długi czas mieszkała w Austrii i w Niemczech, miałam możliwość przekonać się, że moje książki interesują czytelników również poza Czechami. W Polsce ukazało się kilka z nich, a sądząc z reakcji, zostały dobrze przyjęte. Nie powiedziałabym, że czeska literatura jest dla Polaków egzotyczna, ale mówi o nas dużo. A skoro my chętnie dowiadujemy się czegoś głębszego i intymniejszego o swoich sąsiadach, niż nagie komunikaty gazetowe albo statystyki, nie wątpię, że tak samo jest z drugiej strony. Opowieści to znakomite ścieżki prowadzące do poznania. I inicjacyjne. Kiedy byłam dzieckiem, jednym z moich ulubionych pisarzy był Jan Brzechwa. Jego talent i wyobraźnia otworzyły moją własną walizkę z fantazją twórczą. Bardzo bym się ucieszyła, gdyby któraś z moich książek wyświadczyła podobną przysługę jakiemuś polskiemu czytelnikowi, albo nawet przyszłemu pisarzowi.



## Jaroslav Rudiš

Dramatopisarz i prozaik. Zadebiutował prozą *Niebo pod Berlinem* (2007; *Nebe pod Berlínem*, 2002). Jego utwory wyróżniają się charakterystycznym klimatem miejsko-rockowej melancholii. Największy sukces odniosły powieść *Koniec punku w Helsinkach* (2013; *Konec punku v Helsinkách* 2010) i nowela *Aleja Narodowa* (2016; *Národní třída* 2013). Wraz z Jaromírem Švejdíkiem jest autorem trylogii komiksowej *Alois Nebel* (2007; *Alois Nebel* 2003). Jego najnowsza powieść pt. *Czeski Raj* (2020; *Český ráj* 2018) powstała na podstawie popularnego dramatu jego autorstwa *Čekání na konec světa*. Był wielokrotnie nagradzany, między innymi Nagrodą im. Jiřígo Orteny czy Magnesia Litera.



Zdjęcie: Peter von Felbert

1. Dla mnie spotkania z czytelnikami są absolutnie najważniejszą częścią tej pracy. Przecież nikt nie pisze tylko dla siebie. To jest zawsze inspirujące. Na takich spotkaniach dostałem mnóstwo podpowiedzi, gdzie warto pojechać pociągiem. Albo fascynujących opowieści. Albo piw. Albo starych rozkładów jazdy do mojej kolekcji związanej z Aloisem Neblem.

2. Staram się przez to jakoś przedrzeć. Ale w ostatecznym rachunku najważniejsza jest dobra historia, dobre postaci, dobre dialogi. Właśnie piszę o moich podróżach pociągiem, to będzie książka reporterska. A już teraz można ze mną podróżować na Instagramie i Twitterze, to taki suplement do tej książki.

3. Tak. Ta część Europy mnie bardzo interesuje. Łączy mi się jakoś z mapą kolejową Austro-Węgier, która wisi u mnie nad biurkiem, chociaż obejmuje tylko część dzisiejszej Polski. Lubię według niej podróżować, na przykład do Krakowa. Ale w Polsce i tak bywam bardzo często. Z Berlina, gdzie teraz mieszkam, mam blisko do Poznania, ale też na północny wschód, do Gdańska. Moja czeska literatura ma w Polsce wielu czytelników, co mnie bardzo cieszy.

## Marek Šindelka

Poeta i prozaik. Zadebiutował w 2005 roku zbiorem poezji *Strychnin a jiné básně*. Z zainteresowaniem spotkały się też jego błyskotliwe stylistycznie opowiadania zebrane w tomie *Zostańcie z nami* (2016; *Zůstaňte s námi* 2011). Jest jednym z twórców komiksu kryminalnego *Svatá Barbora* (wraz z Vojtěchem Maškem i Markiem Pokorným), natomiast w dziedzinie prozy jako ostatnia ukazała się w Czechach jego poruszająca powieść *Únava materiálu* (2016). Jest laureatem nagrody Magnesia Litera oraz Nagrody im. Jiřígo Orteny.



Zdjęcie: Petr Machan

1. Prawdopodobnie może mieć wpływ na twórczość. Podobnie jak siedzenie w domu i gapienie się w ścianę. Poza tym bawią mnie spotkania z fanami cosplay (przeważnie bardziej niż spotkania z poetami).

2. Ja uważam, że się nie zmienia.

3. Odpowiadając na pierwsze pytanie (a właściwie również i na te następne): chyba niestety tak, nie da się tego uniknąć. Jeżeli chodzi o recepcję czeskiej literatury w Polsce, to obawiam się, że jest postrzegana (razem z czeskim filmem) jako skansen wszelkiego rodzaju dziwactw. Ja osobiście staram się kierować znakomitą radą pewnego brytyjskiego ekonomisty (choć to mógł być równie dobrze piłkarz, nie jestem pewien, bo czytałem to gdzieś w rozrastającej się mediasferze), którego zapytano, co Czesi powinni zrobić, żeby osiągnąć światowy rozgłos, a on odpowiedział: przede wszystkim wziąć karabin i zastrzelić Szwajka.



## Kateřina Tučková

Kuratorka i prozaiczka. Zadebiutowała w 2006 roku powieścią miłosną *Montespaniáda*. W swej kolejnej powieści *Wypędzenie Gerty Schnirch* (2019; *Vyhnání Gerty Schnirch* 2009) zaprezentowała prozę historyczną, opartą na skrupulatnych badaniach i wywiadach ze świadkami wydarzeń. Następnie ukazały się *Boginie z Žitkovéj* (2014; *Žitkovské bohyně* 2012) przedstawiające kulturę znachorek z Białych Karpat nazywanych „boginiami”. Obie powieści doczekały się udanych ekranizacji. Autorka uhonorowana została szeregiem nagród literackich, w tym również Nagrodą im. Josefa Škvoreckiego czy Magnesia Litera.



Zdjęcie: Lenka Hatašová

1. Każde targi książki czy festiwal literacki to dla mnie mile widziana okazja do opuszczenia mojej pustelni i spotkania się z ludźmi, którzy mają podobne zainteresowania. Nie mogę się doczekać rozmów z innymi pisarzami i tłumaczami, spotkań z czytelnikami, nowych książek, które przy takich okazjach miewają premiery. Bawią mnie dekoracje targowego zamieszania, skupiska słuchaczy na spotkaniach z autorami, kolejki łowców autografów, a fani w kostiumach swoich ulubionych komiksowych bohaterów mnie dosłownie rozanielają, mimo że przeważnie nie mam pojęcia, jaka postać mnie właśnie mija. Ale strasznie się cieszę, że słowo pisane wciąż potrafi wzbudzić w ludziach chęć tworzenia tak żywej atmosfery na akcjach tego typu. Również mojej pracy – tym niekończącym się godzinom spędzonym w samotności – to nadaje sens.

2. Sama widzę u siebie pewne rozkojarzenie, jest mi szkoda czasu i koncentracji na czytanie powieści, zastąpiłam je czytaniem gazet i specjalistycznych tekstów, czy literatury faktu. W zalewie informacji dzisiejszych czasów są dla mnie podstawowym autorytetem specjaliści, ewentualnie dziennikarze posiadający szeroką wiedzę na dany temat. Nie oczekuję tego od pisarzy i nie wymagam, żeby byli sumieniem społeczeństwa czy strażnikami wartości moralnych, wydaje mi się, że ten rodzaj aureoli już utracili. Za to oczekuję od nich zdolności do stworzenia dzieła, które zdoła wyrwać człowieka ze szponów oszalałego świata i porwać go w przestrzeń świata fikcyjnego, i zależnie od własnych czytelniczych preferencji, również pozwolić zgłębić jakiś zasadniczy temat albo spróbować zdefiniować jakieś trudno uchwytnie zjawisko. W takiej roli będą zawsze niezastąpieni, a chylmy czoła przed takimi osobistościami, które potrafią oprócz napisania dobrej książki cenionej przez czytelników, dotrzeć jeszcze do liczniejszej grupy nieczytelników.

3. Tematy, które poruszam w moich książkach, pochodzą z niedawnej historii Czech, czy Czechosłowacji, czyli są już z samej swojej geopolitycznej istoty środkowoeuropejskie. Opisuję w nich doświadczenia, które Czesi mają wspólne z większością mieszkańców krajów postkomunistycznych, czyli również z Polakami – analizuję indywidualne losy druzgotane przez wielkie wydarzenia historyczne, jak druga wojna światowa, pełne przemocy wypędzenie czeskich Niemców czy prześladowania z czasów komunizmu. Takie doświadczenia są bez wątpienia wspólnym mianownikiem między naszymi krajami. Ale nie odważę się zgadywać, jakie oczekiwania mają polscy czytelnicy wobec czeskiej literatury, co może im się wydać interesujące czy egzotyczne – choć jesteśmy sąsiadami, odnoszę wrażenie, że kontakty między czeską a polską kulturą nie są jakoś szczególnie intensywne, wydaje mi się, że raczej przeciwnie. Szkoda. Może te targi książki będą okazją, żeby to naprawić.

## Michael Žantovský

Tłumacz, pisarz, dyplomata (ambasador w USA, Izraelu i Wielkiej Brytanii), rzecznik prasowy prezydenta Václava Havla, z zawodu psycholog. Tłumaczy przede wszystkim z języka angielskiego, głównie współczesną prozę i dramat, również literaturę faktu, ale też na przykład opowiadania i filmy Woody'ego Allena, o którym napisał książkę. Z języka hebrajskiego przetłumaczył powieść autobiograficzną Amosa Oza *Opowieść o miłości i mroku*. Jako autor odniósł sukces wydając szpiegowski thriller utrzymany w tonie noir *Ochłodzenie* (Ochlazení 2016), w którym zajmuje się tematem kryzysu energetycznego i sporów między Europą a Rosją. Jednak najwybitniejszym dziełem Žantovského jest bez wątpienia biografia Václava Havla *Havel* (2014), którą spomiędzy licznych książek o Havlu wyróżnia unikalne połączenie dwóch sposobów patrzenia na postać pierwszego czeskiego prezydenta: spojrzenie bliskiego przyjaciela i obiektywnego obserwatora. *Havel* Žantovského, pierwotnie napisany po angielsku i przetłumaczony przez autora na czeski, został przełożony na kilkanaście języków i stał się bestsellerem w Czechach i zagranicą. Do havelowskiego tematu powrócił Žantovský wydając książkę kucharską złożoną z przepisów wymyślonych przez prezydenta: *Havel od kuchni* (2020; Kančí na daňčím: Kuchařka Václava Havla 2019). Jest to jednocześnie dokument czasów komunizmu i transformacji, ukazujący Václava Havla od bardziej prywatnej strony. Michael Žantovský będzie jednym z gości honorowych Targów Książki w Warszawie. Tuż przed Targami, we wtorek 7.9.2021 wystąpi w Instytucie Reportaży prezentując biografię Havla i polskie wydanie książki *Havel od kuchni*. Towarzyszyć mu będą tłumacz Andrzej Jagodziński i tytułarny ambasador czeskiej książki Mariusz Szczygieł.



Program towarzyszący

Zdjęcie: Ondřej Němec

# REPUBLIKA CZESKA AHOJ!

Gość honorowy Warszawskich Targów Książki

#### ORGANIZATOR:



MINISTRY OF CULTURE  
CZECH REPUBLIC



MORAVIAN  
LIBRARY



WARSZAWSKIE  
TARGI KSIĄŻKI

#### PARTNERZY:



Ambasada Republiki Czeskiej  
w Warszawie



CZESKIE CENTRUM  
ČESKÉ CENTRUM



instytut  
reportaży



INSTYTUT  
POLSKI  
PRAGA